https://doi.org/10.18778/8445-131-1.12

Agnieszka Kowalkiewicz-Kulesza
Uniwersytet Łódzki
https://orcid.org/0000-0002-7979-0441

ROLA POLONISTY W ZMIENNEJ RZECZYWISTOŚCI. O POTRZEBIE KSZTAŁTOWANIA WARTOŚCI I ROZWOJU EMPATII W SZKOLE XXI W.

Streszczenie
Szybko zmieniająca się rzeczywistość prowadzi do kulturowego chaosu, a często także emocjonalnego zagubienia młodzieży. W świecie powszechnej konsumpcji i upadku autorytetów potrzebny jest przygotowany merytorycznie i psychologicznie nauczyciel, który może stać się dla uczniów przewodnikiem na drodze dojrzewania. Autorka artykułu, dokonując krótkiej charakterystyki kultury ponowoczesnej, proponuje, aby szkoła stała się miejscem nie tylko autentycznego poszukiwania wiedzy, ale również dojrzałości emocjonalnej, którą można rozwijać dzięki wspólnemu interpretowaniu poezji czy pogłębianiu rozeznania w zakresie edukacji regionalnej. Proponowane rozwiązania eksponują dialog, empatię, pracę w grupie i budowanie relacji.
Słowa kluczowe: wychowawcza rola polonisty, kultura ponowoczesna, wrażliwość w edukacji, regionalizm w edukacji, rola poezji w rozwoju emocjonalnym

THE ROLE OF THE POLISH LANGUAGE TEACHER IN A CHANGING REALITY: THE NEED TO SHAPE VALUES AND DEVELOP EMPATHY IN 21ST-CENTURY EDUCATION

Summary
The rapidly changing reality leads to cultural chaos and often emotional confusion among young people. In the world of widespread consumption and the decline of authorities, a teacher who is substantively and psychologically prepared is needed who can become a spiritual guide for students. The author of the article, making a short

characterization of postmodern culture, proposes that school become a place of authentic search for knowledge, but also spirituality, which can be developed thanks to poetry and regional education. The proposed solutions emphasize dialogue, empathy, teamwork and building relationships.
Keywords: educational role of a Polish teacher, postmodern culture, spirituality in education, regionalism in education, poetry in spiritual development

Wprowadzenie – edukacja a kultura ponowoczesna

Priorytetową wartością dla uczestników kultury ponowoczesnej[1] stała się szeroko pojęta konsumpcja, polegająca nie tylko na chęci zaspokajania coraz bardziej wyrafinowanych potrzeb bytowych, ale również na zmianie postrzegania celów życia. Egzystencja nakierowana głównie na odczuwanie przyjemności, zabawę, powszechna sekularyzacja, nieograniczony indywidualizm tworzą nową moralność nieskrępowaną żadnymi ograniczeniami. A przecież, jak pisał Leszek Kołakowski, kultura bez tabu jest kwadratowym kołem[2]. Konsumpcjonizm – rozumiany jako postawa życiowa polegająca na przedkładaniu dóbr materialnych nad inne dobra - zaspokaja potrzeby wtórne, umożliwia nie tylko eksponowanie władzy i prestiżu, ale także je zapewnia. Dobra materialne, marki, gadżety mają ogromną siłę oddziaływania, dostarczając bowiem symboli przynależności do określonej grupy konsumpcyjnej, charakteryzują często tożsamość konsumenta, mogą też wpływać na jego ocenę[3] oraz decydować o jego roli w społeczeństwie. Różnorodną kulturę ponowoczesną można łączyć z innymi pojęciami, często sprzecznymi, charakteryzującymi współczesny świat: globalizacją, utowarowieniem kultury

[1] Jako pierwszy słowa „ponowoczesność" użył Arnold Toynbee w swym dwunastotomowym dziele *Studium historii*. Następnie jej badaniem zajmowali się m.in. Barry Smart, Anthony Giddens czy Zygmunt Bauman. Ponowoczesność jest bardzo trudnym do precyzyjnego zdefiniowania zjawiskiem, niektórzy badacze twierdzą, że jest to moment historii, w którym właśnie żyjemy, inni, że czas ponowoczesności dopiero nadejdzie.

[2] B. Chrząstowska, *Między kulturą a religijnością*, w: *Horyzonty polonistyki. W kręgu edukacji, języka i kultury*, red. M. Karwatowska, M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, Lublin 2010, s. 239.

[3] M. Gruchoła, *Konsumpcjonizm – nową religią współczesnego człowieka?*, „Roczniki Kulturoznawcze" 2017, t. VIII, nr 3, https://repozytorium.kul.pl/server/api/core/bitstreams/f2b99489-22ac-432e-add3-d29983695396/content (dostęp: 16.10.2025).

(komodyfikacja)[4], utratą wiary w postęp, rozwojem nowych ruchów religijnych i nowych form wspólnotowych, a także relatywizmem moralnym i zaburzeniami tożsamości. A zatem, współczesna kultura, choć zróżnicowana i dostępna, wywołuje chaos i nie przynosi człowiekowi poczucia bezpieczeństwa. Zupełnie odmienną definicję kultury przywoływał jeszcze w 2005 r. papież Jan Paweł II, pisząc swoją ostatnią książkę, w której podejmował m.in. problem tożsamości, wolności i demokracji. Przypominając biblijną historię stworzenia i zestawiając ją z pojęciem kultury, mówił:

> Na pierwszych stronach Księgi Rodzaju dotykamy samej istoty tego, co się nazywa kulturą, wydobywając jej znaczenie najbardziej pierwotne i podstawowe, od którego możemy z kolei dojść do tego, co stanowi prawdę naszej cywilizacji przemysłowej. Widać, że zarówno na tym pierwotnym etapie, jak i dziś cywilizacja jest i pozostaje związana z rozwojem poznania prawdy o świecie, czyli z rozwojem nauki. To jest jej wymiar poznawczy […]. Istotne bowiem dla ludzkiej natury jest nie tylko ludzkie poznanie świata zewnętrznego, ale również siebie samego[5].

Holistyczny rozkwit człowieka jest więc możliwy tylko wówczas, gdy harmonijnie rozwijać się będą nie tylko jego potrzeby intelektualne i fizyczne, ale również duchowe. Bez zachowania równowagi pomiędzy wszystkimi wymienionymi obszarami nie można mówić o integralnym rozwoju jednostki. Zaniedbywanie czy odrzucanie namysłu nad własnym rozwojem emocjonalnym może doprowadzić człowieka – zwłaszcza młodego – do swoistego kalectwa wewnętrznego. Zagrożenia wynikające z takiego braku refleksji dotykają nie tylko indywidualnych przypadków, ale wpływają na całe wspólnoty. Jak słusznie zauważa Agnieszka Janas[6], ubocznym skutkiem propagowanej przez społeczeństwo ponowoczesnej postawy krótkoterminowości i niepatrzenia w przeszłość jest osłabienie pamięci wspólnotowej, na którą składa się pamięć narodowa i kulturowa. W społeczeństwie

---

[4] Interesującym przykładem komodyfikacji w świecie literatury i kultury jest popularne współcześnie zjawisko ghostwritingu i związany z nim wysyp autobiografii celebrytów, polityków czy sportowców. Szerzej prezentuje to zjawisko Dominik Antonik, wnioskując, że „autobiografia jest przedmiotem konsumpcji i to nie tylko estetycznej – zajmuje miejsce w samym centrum praktyk ekonomicznych późnego kapitalizmu" (D. Antonik, *Przemysł autobiografii. Ghostwriting, kultura sławy i utowarowienie tożsamości*, „Teksty Drugie" 2019, nr 1, s. 80–105).

[5] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 86.

[6] A. Janas, *Kultura w społeczeństwie ponowoczesnym*, w: *Społeczeństwo ponowoczesne – społeczeństwo ponowoczesności*, red. K. Cikała-Kaszowska, W. Zieliński, Kraków 2016.

konsumpcyjnym traci ona znaczenie, ponieważ obejmuje swoim zasięgiem więcej niż jedno pokolenie. Konsekwencje takiej postawy mogą być bardzo bolesne dla kultury i tradycji, ponieważ wiążą się choćby z zanikaniem miejsc związanych z pamięcią narodową, np. muzeami, cmentarzami czy bibliotekami. A przecież, jak tłumaczył papież Polak:

> Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. […] Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest" […]. Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje „z kultury" i „dla kultury". I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby „bardziej być" we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina[7].

Warto więc zastanowić się nad pytaniem, czy współczesna unifikacja kultury, związana z procesem globalizacji, musi osłabiać tożsamość człowieka i prowadzić do kulturowego zagubienia? Czy w społeczeństwie ponowoczesnym, głównie informacyjnym, jest możliwe wychowanie pokolenia stabilnego aksjologicznie i świadomego swojej tradycji i kultury, skoro – jak konstatują autorzy *Edukacji w czasach zarazy* – z prac medioznawczych wynika, że w XXI w. ukształtował się nowy typ osobowości; taki, który przypomina „człowieka Turinga"[8] (czyli człowieka maszynę), zawdzięczającego swą duszę maszynom. Ów *homo irretitus* (człowiek okablowany) potrafi dostosować się do każdego zadania, nieustannie i systematycznie posługuje się nowymi mediami, a przebywając w świecie wirtualnym traci zdolności samokontroli: „przestaje się powściągać, powstrzymywać, poskramiać i przyhamowywać. Wraz z technologią wspieraną przez system medialny kreuje swoją podmiotowość zgodnie z libidalnymi pragnieniami"[9]. I tu właśnie mogą pojawiać się zagrożenia w rozwoju emocjonalnym młodych ludzi, których tożsamość zaciera się między wizerunkiem medialnym, zawataryzowanym, a realnym, autentycznym, doprowadzając do ogromnych problemów w budowaniu relacji z innymi: rodziną, znajomymi, przyjaciółmi. Prawdziwy świat staje się dla pokolenia Alfa (i końcowej fazy pokolenia Z)[10] mniej atrakcyjny i interesujący niż ten internetowy; przedstawiciele tych grup są otwarci na wyzwania, bezpośredni i przedsiębiorczy, ale często, ze względu na dużą ilość czasu spędzaną w świecie

---

[7] Jan Paweł II, *Pamięć …*, s. 89.

[8] P. Kasprzak, Z.A. Kłakówna, A. Regiewicz, J. Waligóra, *Edukacja w czasach cyfrowej zarazy*, Toruń 2016, s. 126.

[9] Tamże, s. 127.

[10] Pokolenie Z – urodzeni w latach 1995–2012. Pokolenie Alfa – urodzeni po 2010 roku; pierwsze pokolenie urodzone w całości w trzecim tysiącleciu.

cyfrowym, charakteryzuje ich brak umiejętności społecznych. Idąc dalej, trzeba przywołać badania socjologów i filozofów, którzy prezentują człowieka okablowanego jako konstrukcję ontologiczną o charakterze po-człowieka, który traci swoją podmiotowość i godność na rzecz pseudopodmiotowości medialnej[11].

W tej trudnej i chaotycznej rzeczywistości musi funkcjonować szkoła, która powinna nadążać za nieustannymi zmianami w kulturze i świecie. I choć wiele się zmienia we współczesnej edukacji, a świadomość nauczycieli, dotycząca konieczności ciągłego rozwoju pedagogicznego, a także pogłębiania kompetencji swoich i uczniów, jest coraz bardziej powszechna, to jednak system szkolny wymaga modyfikacji i unowocześnienia – nie tylko pod względem technologicznym, ale również merytorycznym. Jestem przekonana, że to właśnie w szkole można znaleźć miejsce na autentyczny dialog z uczniem, otwarcie się na jego problemy, zrozumienie jego trudności w nawiązywaniu relacji z innymi, wyjaśnienie, jak istotne jest przestrzeganie w życiu określonych wartości, i wskazanie, jak ważna jest duchowość we własnym rozwoju, bo przecież celem ludzkiej egzystencji jest nadanie sensu istnienia, ale żeby móc to uczynić, trzeba wyzbyć się egoizmu i bierności. Podobne wnioski prezentuje Katarzyna Makocka-Wojsiat, pisząc:

> Szkoła wydaje się właściwym miejscem intelektualnego poszukiwania Prawdy, a przynajmniej rozbudzania tęsknoty za nią, czyli rozmawiania o tym, co jest naprawdę ważne, co nadaje sens ludzkiemu życiu. Patrząc z perspektywy rozwoju duchowego oddziaływania szkoły powinny ukierunkowywać intelekt ku coraz wyższym poziomom poznania: od wiedzy przez mądrość ku Prawdzie. Wiedza to informacje i umiejętność ich wykorzystania, Mądrość to wiedza ukierunkowana na Dobro, Prawda jest Istnieniem. Stanowi transcendentalium, jest celem[12].

Polonista – autorytet, mistrz, coach?

Dyskusja o autorytetach jest immanentną częścią funkcjonowania szkoły, choć dziś słowo autorytet traci swą moc znaczeniową, jest nieustannie redefiniowane i często kojarzy się młodym nie tylko z profesjonalistą obdarzanym szacunkiem,

---

[11] P. Kasprzak, Z.A. Kłakówna, A. Regiewicz, J. Waligóra, *Edukacja w czasach …*, s. 220.

[12] K. Makocka-Wojsiat, *O potrzebie Mistrza. Znaczenie duchowości w praktyce wychowawczej*, „Acta Collegii Suprasliensis" 2020, t. 28, s. 472, http://hdl.handle.net/11320/9665 (dostęp: 10.07.2023).

ale również z osobą niedostępną, zdystansowaną. Młodzież coraz rzadziej odwołuje się do wzorców osobowych, a autorytety zamienia na idoli. Popularna natomiast stała się profesja coacha, którego działalność rozpowszechniła się we wszystkich dziedzinach życia – również w edukacji w związku z wprowadzeniem reformy zmieniającej m.in. dotychczasowy model pracy nauczyciela: z pracy indywidualnej na rzecz pracy zespołowej. Upadek autorytetów wpływa na trudności wychowawcze. W sytuacji braku norm moralnych lub ich rozmycia wszelkie dylematy etyczne stają się problemami abstrakcyjnymi. Uciekanie przed wysiłkiem i cierpieniem, negowanie ich sensu uniemożliwia twórcze przetworzenie lęku, bólu i wewnętrznego niepokoju, które stanowią integralne doświadczenia człowieka. Stąd też częste zagubienie młodych w sytuacjach granicznych i podatność na depresję, której doświadczają już coraz młodsze dzieci. Brakuje im bowiem punktów odniesienia i refleksji aksjologicznej. „Stawiając siebie samego w centrum, człowiek już nie musi liczyć się z innymi. Nie potrzebuje mistrzów, sam sobie jest mistrzem, który do perfekcji doprowadził sztukę samooszukiwania się – w końcu wszystko jest umowne”[13].

Lekcje języka polskiego są szczególnie predestynowane do rozwijania wrażliwości młodzieży i uczenia budowania dobrych relacji z innymi. Nauczanie literatury i języka daje szerokie możliwości poznania uczniów, zrozumienia ich mocnych i słabych stron.

Nauczyciel polonista spędza tygodniowo ze swoimi klasami stosunkowo dużo godzin (w porównaniu z nauczycielami innych przedmiotów), co ułatwia mu spełnianie swojego kulturowego zadania również poprzez budowanie więzi i pomoc w formowaniu młodych ludzi, pokazywaniu, jak odnaleźć cel życia. Dlaczego akurat ów teleologiczny charakter pracy wydaje się tak istotny? Dlatego, że współczesna młodzież często żyje życiem innych, zamkniętych w wirtualnym świecie, a w konfrontacji z rzeczywistością traci swój impet i odwagę. Młody człowiek powinien rozpoznać swoje zadanie, zrozumieć swoją rolę, zmieniać swój kawałek świata, stać się za coś odpowiedzialnym i zostawić po sobie ślad[14]. Lekcje z kształcenia literackiego można więc potraktować jako swoisty rodzaj psychoterapii, wspomagającej rozwój młodych ludzi, a nauczyciela jako coacha, torującego drogę do zrozumienia siebie. Podstawą każdej relacji coachingowej, ale również relacji między nauczycielem i uczniem, czy patrząc szerzej – również relacji międzyludzkich – jest dialog, empatia, otwartość,

[13] Tamże, s. 457.

[14] A. Grün, *Duchowość i sztuka wychowania*, w: *Człowiek, duchowość, wychowanie. Impulsy myśli o. Anselma Grüna*, red. A. Fidelus, J. Michalski, t. I, Warszawa 2020, s. 14–21.

zaufanie, akceptacja, szacunek oraz przekonanie, że każdy uczeń dysponuje choćby minimalną wiedzą i umiejętnościami. Kluczowa staje się również mowa ciała nauczyciela/coacha oraz ton głosu, ponieważ dzięki komunikacji niewerbalnej uwierzytelnia on zainteresowanie sytuacją ucznia. Thomas Gordon, psychoterapeuta i doradca rodzinny, wskazuje również uniemożliwiające dobrą komunikację blokady, do których możemy zaliczyć m.in. krytykowanie, przezywanie, stawianie diagnozy, rozkazywanie, grożenie[15]. Rzetelnie przygotowany polonista/coach nigdy nie będzie podawać gotowych wniosków, ale poprzez odpowiedni dobór narzędzi, może koncentrować uwagę uczniów na poszukiwaniu rozwiązań dla danego zagadnienia (z uwzględnieniem realnych możliwości), a nie na analizowaniu jedynie jego przyczyn[16]. Coaching bowiem, jako sposób na zwiększanie efektywności działań, nakierowany jest na przyszłość, nie na przeszłość, a problem zamienia na cel do realizacji.

Poezja – źródło duchowości, estetyki i dyskusji

Skoro lekcje języka polskiego mogą wpływać na rozwój emocjonalny uczniów, warto zastanowić się nad tego sposobem. Literatura jest odzwierciedleniem życia, a perypetie bohaterów literackich mogą prowadzić do identyfikacji czytelnika z postacią z lektury. W trakcie analizy tekstu i jego konkretyzacji dokonujemy takich samych zabiegów, jakie potrzebne są do samooceny i refleksji nad samym sobą – czyli do samorozwoju. Łączy je aksjologiczny i antropologiczny charakter. Zarówno w analizie literackiej, jak i życiowej należy uchwycić zależności między światem a ludźmi, dobrze ocenić potrzeby i możliwości, odczytać trudności i znaczenie symboli. Brak refleksji czytelniczych, nieumiejętność wartościowania i wnioskowania, niechęć do pogłębiania wiedzy i podjęcia próby nad własnym samokształceniem może być przyczyną zanikania potrzeb duchowych. Natomiast wiedza i wrażliwość, pobudzone pracą nad tekstem i interpretacją lektury, mogą zaowocować odkrywaniem samego siebie[17].

---

[15] Por. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, tłum. A. Makowska, E. Sujak, Warszawa 1993.

[16] Interesujące zastosowania technik coachingowych na lekcjach języka polskiego w szkole ponadpodstawowej (na przykładzie *Lalki* B. Prusa) prezentuje: A. Karolczyk-Kozyra, *Co ma wspólnego coaching z lekcjami języka polskiego*, w: *Szkoła jutra? Tradycja i (r)ewolucje w edukacji*, red. K. Jeznach, A. Kowalkiewicz-Kulesza, Łódź 2023.

[17] A. Kowalkiewicz-Kulesza, *Literatura jako źródło przeżyć duchowych – polonista w dobie konsumpcjonizmu*, w: *Człowiek, duchowość, wychowanie…*, s. 270.

Zdając sobie sprawę z występujących często trudności czytelniczych wśród uczniów, a czasem też z jawnej niechęci do czytania dzieł literackich, polonista powinien wyjść naprzeciw uczniowskim problemom i wspólnie z nimi doskonalić analizę i interpretację tekstów. Aby osiągnąć zamierzony efekt rozwoju wewnętrznego ucznia, warto wybierać utwory wieloznaczne, dyskusyjne, refleksyjne, poruszające różnorodne tematy, dające możliwość dyskusji i literackiego sporu, wartościowania, aby uczeń mógł w dialogu zaprezentować swoje wnioski i skonfrontować je z innymi. Doskonałym materiałem na takie lekcje mogą być teksty dramatyczne[18] i poetyckie, ponieważ jako utwory krótkie (w porównaniu z epiką) dają możliwość wspólnego ich odczytywania i bezpośredniej pracy na lekcji.

Poezja, jako mistrzyni niedomówień, tajemniczości i odkrywania nowych znaczeń, daje szereg możliwości dyskusyjnych, ukazuje wartość języka, dotyka emocji odbiorcy, a zatem doskonale nadaje się do rozwijania wrażliwości i duchowości uczniów – nawet tych, którzy za poezją nie przepadają; pomijając już fakt, że sama poezja – jako akt twórczy – jest wyrazem duchowości artysty. Literatura metodyczna proponuje wiele sposobów służących pracy z poezją, choćby szeroko omówione przez Zenona Urygę: metoda analizy eksplikacyjnej, analizy recytacyjnej, metoda impresyjno-syntetyczna, socjokulturalna, przekład intersemiotyczny, czy całkiem współczesna, opisana przez Annę Ślósarz[19], metoda multimedialnych modułów tematycznych. Niewątpliwie każdy z tych sposobów może przyczynić się do pogłębiania kompetencji zarówno czytelniczych, jak i – w późniejszym efekcie – emocjonalnych.

Warto też zatrzymać się przy metodzie pracy, którą zaproponował Witold Bobiński i nazwał metodą tomiku (lub zestawu). Wskazany sposób pracy przyczynia się do zaakcentowania dwóch ważnych aspektów: pozwala uczniowi na dużą samodzielność interpretacyjną oraz wpływa na wzmacnianie relacji z rówieśnikami, co jest przecież niezwykle ważne dla współczesnej młodzieży.

Jak wygląda przebieg lekcji prowadzonej metodą tomiku?[20] Nauczyciel przygotowuje dla każdego ucznia zestaw kilku (pięciu/sześciu) utworów

---

[18] O działaniach praktycznych polonisty w ramach efektywnego czytania literatury dramatycznej pisałam w artykule: A. Kowalkiewicz-Kulesza, *Literatura jako źródło przeżyć duchowych …*, s. 265–277.

[19] Por. A. Ślósarz, *Interpretanty lektur: produkty medialnego przemysłu. Multimedialne moduły tematyczne jako dydaktyczny instrument*, Kraków 2018.

[20] W. Bobiński, *Szkoła jako zdarzenie. O wymianie energii jako jedynej szansie edukacji*, w: *Szkoła jutra. W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Wyzwania i perspektywy*, red. K. Jeznach, A. Kowalkiewicz-Kulesza, Siedlce 2023, s. 11–29.

poetyckich wybranego autora (Herberta, Szymborskiej, Miłosza itd.). Następnie przeznacza kilkanaście minut na indywidualną, osobistą lekturę uczniów, w trakcie której każdy z nich samodzielnie wybiera dwa–trzy utwory najbardziej przemawiające do jego wrażliwości i emocji. Źródło wyboru może być różne: tematyka, język, zaskakujące metafory, sposób oddziaływania na wyobraźnię. Jest to szczególnie istotna część pracy, ponieważ uczeń ma osobisty kontakt z utworami poetyckimi, może w nieskrępowany sposób dokonywać wyboru i konfrontować się z tematyką tekstu. Taka strategia wpisuje się w ontologiczną etykę interpretacyjną, polegającą na nieustannym zadawaniu sobie pytań, doprowadzając tym samym do formułowania logicznych wniosków. Warto zauważyć również etyczny kontekst tej metody, ponieważ drugi etap nastawiony jest na współdziałanie i służy nie tylko rozwijaniu umiejętności analityczno-interpretacyjnych, ale też inicjuje budowanie pozytywnych relacji z innymi i kształtowanie dobrych postaw życiowych. Uczniowie bowiem zobowiązani są do rozmowy w parach (w anglosaskiej dydaktyce zwanej *Turn and Talk*, czyli odwróć się i porozmawiaj z sąsiadem). Uczestnicy informują się wówczas o dokonanych wyborach i odpowiednio je argumentują. W ten sposób – jak konstatuje Bobiński – zachodzą spotkania wrażliwości, emocji, wyobraźni czy różnorodnych sposobów czytania. Pozostając w parach, uczniowie przechodzą do kolejnego etapu pracy, czyli do współdziałania w postaci negocjacji. Ich celem jest ustalenie wspólnego wyboru trzech, dwóch lub choćby jednego wiersza, odnosząc się w argumentacji do walorów artystycznych czy treściowych. Kolejnym krokiem jest powielanie powyższych czynności przy pomocy metody kuli śnieżnej (tworząc uczniowskie czwórki czy szóstki), aby w ostatecznym rozrachunku wybrać tekst, który podobał się największej liczbie uczniów. „Wygrany" wiersz powinien zostać rzetelnie omówiony, poddany wspólnej analizie i interpretacji.

Spotkanie różnych sposobów czytania i wartościowania, a także różnorodnego rodzaju argumentowania prowadzi do empatycznej lektury, która angażuje każdego ucznia, pobudza myślenie i kreatywność oraz uczy wzajemnego szacunku. Samodzielne i wspólne czytanie lekcyjne, choć nieskomplikowane w realizacji, ma wielkie znaczenie – staje się „procesem aktywnego rozumienia i dookreślenia »miejsc niedookreślonych«, uwalniając od egotyzmu. Przyczynia się do zmiany siebie w lepszego człowieka, umożliwiając rozwój duchowy, przeżywanie estetyczne poprzez poszukiwanie sensów głębokich"[21].

[21] A. Włodarczyk, *Ku etyce odczytania tekstu. Wartość. Literatura. Dialog*, w: *Wartościowanie a edukacja polonistyczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2008, s. 131–132.

Rozwój empatii i wrażliwości poprzez budowanie wspólnoty

Jak podają definicje słownikowe, wspólnota to rodzaj zbiorowości opartej na silnych, emocjonalnych relacjach i nieformalnej strukturze, którą łączy trwała więź duchowa. Cechy wspólnot posiadają np. rodziny, grupy etniczne czy społeczności lokalne. Edukacja regionalna jest integralną częścią kształcenia opisaną w podstawach programowych. Jej głównym celem jest ukazanie związków pomiędzy małą i wielką ojczyzną. Nauczyciel polonista (i nie tylko, ponieważ regionalizm obecny jest również na lekcjach biologii, geografii czy historii), dzięki przywoływanym kontekstom literackim i kulturze regionalnej, ma możliwość budowania wspólnoty młodych ludzi, których łączy jedno miejsce zamieszkania i tradycja regionu. Edukacja regionalna niesie ze sobą szereg korzyści i może służyć: dyskusjom aksjologicznym i wprowadzaniu uczniów w świat wartości, dostrzeganiu atrakcyjności własnego regionu, budzeniu szacunku do miejsca zamieszkania, poznawaniu literatury danego obszaru, poruszeniu zagadnień związanych z regionalizacją języka, wskazaniu, jak obcować z dobrami kultury regionalnej, rozwijaniu wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związkach z kulturą narodową, zwiedzaniu, organizowaniu wycieczek, a także aranżowaniu kontaktów ze środowiskiem lokalnym w celu wytworzenia bliskich więzi i zrozumienia różnorakich przynależności człowieka. Wszystkie te aktywności w połączeniu z interesującą formułą lekcji tworzą w umysłach uczniów duchowy krajobraz kulturowy. Według opinii Jerzego Nikitorowicza, od edukacji regionalnej oczekuje się zanegowania źle pojętej globalizacji, uniformizmu i dezorganizacji życia społecznego, zaznaczając jednocześnie, iż antagonizowanie tych dwóch tendencji jest szkodliwe dla procesów integracji i demokratyzacji życia. Badacz podkreśla, że poznawanie swej małej ojczyzny kształtuje poczucie własnej tożsamości nie jako postawy separacji, ale jako fundamentu tworzenia postaw otwartych, nastawionych na pluralizm różnych ludzkich kultur i ich zrozumienie[22]. Podobną postawę badawczą prezentuje Kazimierz Ickiewicz, przywołując opinię Janusza Pasierba: „droga do uczestnictwa w kulturze – w Europie, w świecie – prowadzi przez przeżycia własnej tożsamości. Przez przeżycie własnej osobowości idzie się do przeżycia wspólnot. To co niewielkie jest konkretne… a uogólnienia, ideologie… są niebezpieczne… Małe ojczyzny uczą żyć w ojczyznach wielkich"[23]. Niestety, opinie uczniów często nie idą w parze

[22] J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna jako podstawa kreowania społeczeństwa obywatelskiego*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3004/1/Jerzy%20Nikitorowicz_Edukacja%20regionalna%20jako%20podstawa%20kreowania%20spo%C5%82ecze%C5%84stwa%20obywatelskiego.pdf (dostęp: 12.07.2023).

[23] K. Ickiewicz, *Dziedzictwo historyczne i kulturowe Kociewia*, w: *Tożsamość kulturowa obszarów przygranicznych w dobie globalizacji*, red. K. Ickiewicz, Pelplin–Tczew 2006.

z wnioskami naukowców. Młodzi narzekają na swoje miasta i wioski, twierdząc, że w innych, odleglejszych krajach jest ciekawiej, lepiej, piękniej i atrakcyjniej. To, co lokalne wydaje im się nudne i męczące, a oni sami nie czują przywiązania do swojego regionu. Często taka postawa może wiązać się z niewiedzą, czyli nieznajomością swojego miejsca zamieszkania.

Podsumowanie

Marshall McLuhan, kanadyjski teoretyk komunikacji, konstatował, że to w granicach kultury człowiek buduje komunikację z innymi, korzystając z dorobku cywilizacyjnego, dostępnego dzięki kulturowej pamięci zbiorowej. Ostrzegał również, że rzeczywistość, która na co dzień nas otacza, może stać się dla nas nijaka i niezauważalna. Zjawisko kulturowej przezroczystości otoczenia tłumaczył przy pomocy metafory, ukazującej kulturę jako wodę w akwarium i porównując ludzi do ryb. W swoich esejach pisał, że ryby nie wiedzą, że woda istnieje, póki nie zostaną wyrzucone na brzeg.

Nauczyciel, w ramach edukacji regionalnej, mógłby zatem sprowokować uczniów do poznawania swych korzeni i dostrzeżenia w małej ojczyźnie wyjątkowości i piękna, a tworząc wspólnotę szkolną/klasową/społeczną wpłynąć również na rozwój duchowy dzieci i młodzieży. Być może wówczas, poprzez pobudzającą wyobraźnię pracę z poezją, wspólne dyskusje, atmosferę akceptacji i poszukiwanie własnej tożsamości w trakcie pogłębiania wiedzy o małej ojczyźnie, uda się w człowieku okablowanym (*homo irretitus*) obudzić poszukującego człowieka wybierającego (*homo eligens*), traktującego swój rozwój duchowy jako „aksjologicznie zorientowane zadanie”[24], któremu należy poświęcić nie tylko okres dojrzewania, ale także zapewne całe życie.

Bibliografia

Antonik D., *Przemysł autobiografii. Ghostwriting, kultura sławy i utowarowienie tożsamości*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 80–105.

Bobiński W., *Szkoła jako zdarzenie. O wymianie energii jako jedynej szansie edukacji*, w: *Szkoła jutra. W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Wyzwania i perspektywy*, red. K. Jeznach, A. Kowalkiewicz-Kulesza, Siedlce 2023.

[24] Z. Budrewicz, *Homo eligens, czyli problemy z tożsamością w świecie wielokulturowym*, w: *Horyzonty polonistyki…*, s. 223.

Chrząstowska B., *Między kulturą a religijnością*, w: *Horyzonty polonistyki. W kręgu edukacji, języka i kultury*, red. M. Karwatowska, M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, Lublin 2010.

Gordon T., *Wychowanie bez porażek*, tłum. A. Makowska, E. Sujak, Warszawa 1993.

Gruchoła M., *Konsumpcjonizm – nową religią współczesnego człowieka?*, „Roczniki Kulturoznawcze" 2017, t. VIII, nr 3.

Grün A., *Duchowość i sztuka wychowania*, w: *Człowiek, duchowość, wychowanie. Impulsy myśli o. Anselma Grüna*, red. A. Fidelus, J. Michalski, t. I, Warszawa 2020.

Ickiewicz K., *Dziedzictwo historyczne i kulturowe Kociewia*, w: *Tożsamość kulturowa obszarów przygranicznych w dobie globalizacji*, red. K. Ickiewicz, Pelplin–Tczew 2006.

Iwanicki J., *Edukacja duchowa. Perspektywa religioznawcza*, „Przegląd Religioznawczy" 2024, nr 1(251).

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.

Janas A., *Kultura w społeczeństwie ponowoczesnym*, w: *Społeczeństwo ponowoczesne – społeczeństwo ponowoczesności*, red. K. Cikała-Kaszowska, W. Zieliński, Kraków 2016.

Karolczyk-Kozyra A., *Co ma wspólnego coaching z lekcjami języka polskiego*, w: *Szkoła jutra? Tradycja i (r)ewolucje w edukacji*, red. K. Jeznach, A. Kowalkiewicz-Kulesza, Łódź 2023.

Kasprzak P., Kłakówna Z.A., Regiewicz A., Waligóra J., *Edukacja w czasach cyfrowej zarazy*, Toruń 2016.

Kowalkiewicz-Kulesza A., *Literatura jako źródło przeżyć duchowych – polonista w dobie konsumpcjonizmu*, w: *Człowiek, duchowość, wychowanie. Impulsy myśli o. Anselma Grüna*, red. A. Fidelus, J. Michalski, t. I, Warszawa 2020.

Makocka-Wojsiat K., *O potrzebie Mistrza. Znaczenie duchowości w praktyce wychowawczej*, „Acta Collegii Suprasliensis" 2020, t. 28, http://hdl.handle.net/11320/9665 (dostęp: 10.07.2023).

Nikitorowicz J., *Edukacja regionalna jako podstawa kreowania społeczeństwa obywatelskiego*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3004/1/Jerzy%20Nikitorowicz_Edukacja%20regionalna%20jako%20podstawa%20kreowania%20spo%C5%82ecze%C5%84stwa%20obywatelskiego.pdf (dostęp: 12.07.2023).

Starnawski W., *Modele duchowości a wychowanie*, w: *Człowiek, duchowość, wychowanie. Impulsy myśli o. Anselma Grüna*, red. A. Fidelus, J. Michalski, t. I, Warszawa 2020.

Ślósarz A., *Interpretanty lektur: produkty medialnego przemysłu. Multimedialne moduły tematyczne jako dydaktyczny instrument*, Kraków 2018.

Włodarczyk A., *Ku etyce odczytania tekstu. Wartość. Literatura. Dialog*, w: *Wartościowanie a edukacja polonistyczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2008.